

WOJCIECH CHUDY

ur. 1947; Dąbrowa k. Wielunia



Tytuł fragmentu relacji	Bardzo znacząca była okładka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Miesiące, "Solidarność"

Bardzo znacząca była okładka

To co-jak się wydaje-okazało się najbardziej cenne wewnątrz *Miesiący*, to mianowicie pewien dialog, porozumienie. Można było rozmawiać i dochodzić do pewnych rezultatów. To właśnie dogadywanie się różnych opcji, było dość krótko pewnym fenomenem "Solidarności", to że ludzie rozmawiają ze sobą o sprawie, nie bacząc na opcje światopoglądowe, które nie przeszkadzały ludziom realizować określonych celów. *Miesiące* z założenia miały być teoretycznym przeglądem problemów związkowych. Tak to brzmi w artykule Stanowskiego- „Od redakcji” z pierwszego numeru. Ten teoretyczny przegląd miał być raczej przeglądem myśli, niż pewnym programem "Solidarności". Tutaj miały się ścierać pomiędzy UMSC-em i KUL-em-zgodnie z założeniem Stanowskiego-różne koncepcje. Nie przychodziliśmy z gotowymi odpowiedziami. I rzeczywiście, "Solidarność" się dopiero wtedy tworzyła, tworzył się dopiero profil ideowy tego związku i ruchu "Solidarności", więc *Miesiące* miały być takim namysłem nad tym, co się działo. Ważną rolę *Miesiący* miała być intelektualna refleksja nad zmieniającą się sytuacją Polski, "Solidarności" jako związku, społeczeństwa, a także świata. Mimo, że było to pismo regionalne i nosiło podtytuł Przegląd Związkowy, to jednak dotyczyło sytuacji całego świata, zmieniającej się sytuacji społecznej i politycznej. Wtedy rzeczywiście był to okres decydujący dla całego świata, dla demokracji. Bardzo znacząca była okładka, którą zaprojektowaliśmy, a wykonał ją Szulakowski. Mianowicie okładkę *Miesiący* stanowi obraz, schemat Wisły i na tym schemacie naniesione są poszczególne miasta oznaczone nazwami miesięcy; miesiące buntu Polski przeciwko komunizmowi. Marzec to jest bunt w Warszawie, czerwiec to jest Poznań, czy grudzień to Wybrzeże. Także dobrze to oddaje ideę: *Miesiące* to jest to co ma doprowadzić do przełomu, w którym rok będzie Polski, będzie społeczeństwa, a nie jakiejś monowładzy. A więc zawartość *Miesiący* mimo tej wąskiej nazwy ograniczającej do regionu dotyczyła właściwie nie tylko regionu, ale również kraju i spraw międzynarodowych. Odbijało się to na zawartości: były tam działy z życia regionu, przegląd krajowy i zagraniczny, przegląd prasy i książek, artykuły, eseje, a nawet przewidywało się w przyszłości dodanie literatury pięknej i poezji. *Miesiące* były takim czasopismem początkowo projektowanym jako miesięcznik, które miało dwa zabezpieczenia przed cenzurą. Raz ten podtytuł „Przegląd Związkowy”, a po drugie dopisek w środku, że jest to pismo tylko „do użytku wewnątrzwiązkowego”. Oczywiście, w istocie było to pismo czytane przez ludzi zwłaszcza w ośrodkach związkowych i uczelniach

wyższych w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2005-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Choroś
Transkrypcja	Justyna Choroś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"